

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest
ważnym drogowskazem

Z Ambasadorem Niemiec w Polsce Arndtem Freytagiem von Loringhovenem, rozmawiał Marcin Prynda



Ambasador Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven, fot. mat. prasowe

Jakie były początki Pana pracy jako ambasadora w Polsce?

Moje pierwsze dwa miesiące na stanowisku ambasadora w Warszawie obfitowały w wiele ciekawych oraz bardzo serdecznych spotkań z przedstawicielami polityki, gospodarki i kultury jak też społeczeństwa. Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest ważnym drogowskazem. Z Ambasadorem Niemiec w Polsce Arndtem Freytagiem von Loringhovenem, rozmawiał Marcin Prynda obywatelskiego. Na to

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest
ważnym drogowskazem

serdeczne przyjęcie chciałbym odpowiedzieć przyjaźnią – moją własną i mojego kraju. Jednocześnie mam nadzieję, że w obliczu pandemii również w przyszłości znajdziemy sposoby i formaty pozwalające kontynuować te cenne spotkania.

Jakie znaczenie ma przeszłość dla dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich? Czy nie jest tak, że za bardzo patrzymy w przeszłość, a za mało myślimy o przyszłości?

Przeszłość i przyszłość są ze sobą bezpośrednio powiązane. Tylko dzięki wrażliwemu podejściu do historii i na podstawie prawdy historycznej przyjaźń polsko-niemiecka może rozwijać się trwale i w oparciu o zaufanie. Decyzja Bundestagu popierająca utworzenie miejsca pamięci poświęconego polskim ofiarom niemieckiej okupacji jest więc ważnym krokiem także w kierunku naszej wspólnej przyszłości.

Jednak historia opowiada nie tylko o okrutnych zbrodniach popełnionych przez Niemców wobec Polaków podczas II wojny światowej, lecz również o bogatej 1000-letniej wspólnej przeszłości i wreszcie o wyjątkowym pojednaniu obu naszych krajów, którego zazdrości nam świat.

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość tej przeszłości jest ważnym drogowskazem, ponieważ – jak na morzu – kierunek możemy wyznaczyć tylko, jeśli wiemy skąd wyruszyliśmy.

Co jest, Pana zdaniem, największym wyzwaniem jeśli chodzi o rozwój stosunków politycznych pomiędzy Niemcami i Polską?

Do naszych wspólnych wyzwań przyszłości, w obliczu pandemii, należy przede wszystkim

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest
ważnym drogowskazem

dziedzina zdrowia. Ale również zmiany klimatyczne, cyfryzacja, mobilność, dostawy energii, badania naukowe i innowacje pozostają dużymi wyzwaniem, którym możemy sprostać tylko wspólnie. Tematy te zajmują też priorytetowe miejsce na agendzie prezydencji Niemiec w Radzie UE. Także dla mnie osobiście jako przedstawiciela nauk przyrodniczych sprawy te, które możemy rozwiązać jedynie z pomocą nauki, mają szczególne znaczenie. Polsko-niemiecka współpraca naukowa jest zresztą bardzo silna i liczę na to, że nasi naukowcy nadal i wspólnie będą wyróżniali się jako część rozwiązania w tym zakresie.

Polska, ale też i kraje Grupy Wyszehradzkiej są przeciwne nowym planom azylowym Unii Europejskiej. W jaki sposób należałoby rozwiązać ten problem?

Polityka migracyjna i uchodźcza także należy do wielkich wyzwań UE na przyszłość. Temat ten będzie nas wciąż zajmować, ponieważ konflikty w innych częściach świata, a także zmiany klimatyczne, będą raczej prowadzić do rosnącej presji migracyjnej. Wiele krajów w UE potrzebuje też imigracji. Dobrze więc, że Komisja UE przedstawiła we wrześniu propozycję dotyczącą podejścia do spraw migracji i uchodźstwa w przyszłości. Dotyczy to również wspólnej europejskiej polityki azylowej. Słowem kluczowym była tu – tak jak podczas pandemii – solidarność. Temu wyzwaniu możemy sprostać tylko wtedy, gdy pomożemy krajom, do których przybywa najwięcej uchodźców. Istnieją różne formy solidarności, uwzględnia to także propozycja Komisji UE i moim zdaniem jest to też w interesie wszystkich państw członkowskich.

15 października w Paryżu ogłoszoną wspólną deklarację Ministrów Spraw Zagranicznych Trójkąta Weimarskiego.

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest
ważnym drogowskazem

Czy jest szansa na to, że współpraca Niemiec z Polską, w ramach Trójkąta Weimarskiego, będzie miała coraz większe znaczenie?

Słuszne i ważne jest to, że odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych naszych trzech krajów. Spotkanie w Paryżu pokazało też, jak wiele tematów znajduje się na wspólnej agendzie i jak efektywnie potrafimy współpracować. Przy tym ważne jest dla mnie, by podkreślić, że Trójkąt Weimarski w ubiegłych latach działał aktywnie także bez spotkań na szczycie: od spotkań młodzieży po kontakty sekretarzy stanu miała i ma miejsce bardzo ożywiona wymiana, która ściśle nas ze sobą łączy.

W Unii Europejskiej tylko wspólnie możemy iść naprzód, a wspólne decyzje potrzebują dobrego przygotowania. Trójkąt Weimarski nadaje się jako forum w centrum Europy. Wraz z naszymi trzema krajami w formacie tym spotykają się bardzo różne perspektywy i wszyscy chcemy porozumieć się co do wspólnych propozycji.

Dlatego życzymy sobie, aby współpraca ta kontynuowana była na wszystkich szczeblach. W 2021 roku, w 30. rocznicę Trójkąta Weimarskiego, jest nawet szansa na spotkanie na szczycie.

Proszę ocenić charakter współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami. W jakich obszarach ma ona duży, ale niewykorzystany do tej pory potencjał?

Współpraca gospodarcza między Polską a Niemcami jest jednym z głównych filarów naszych bilateralnych stosunków oraz niezwykłą historią sukcesu i przynosi mieszkańcom naszych krajów ogromne korzyści.

Od wielu lat, co roku, biliśmy nowe rekordy w handlu bilateralnym. Jedynie z powodu

Kiedy kierujemy wzrok w przyszłość, świadomość przeszłości jest
ważnym drogowskazem

pandemii korona wirusa, w 2020 roku, po raz pierwszy tak się nie stanie; jednak nawet w tym roku handel między naszymi krajami rozwija się znacznie lepiej niż w przypadku praktycznie wszystkich innych krajów. Niemcy są dla Polski najważniejszym partnerem handlowym, pozostawiając inne kraje daleko w tyle; Polska na liście partnerów handlowych Niemiec wyprzedziła w międzyczasie nawet Wielką Brytanię i Włochy i plasuje się na piątym miejscu.

Ponadto, niemieckie firmy od wielu lat znajdują się wśród najważniejszych inwestorów w Polsce i tworzą wiele setek tysięcy miejsc pracy. Także polskie przedsiębiorstwa coraz więcej inwestują w Niemczech.

Potencjał na przyszłość widzę na przykład w rozwoju nowych form mobilności, również w transporcie drogowym. Niemiecki i polski przemysł motoryzacyjny są silnie ze sobą powiązane, zatem oczywiste jest, że wspólnie idziemy naprzód – np. w zakresie rozwoju elektromobilności, czy też zrównoważonej produkcji akumulatorów. Podobnie jest w przypadku przebudowy naszych systemów energetycznych w kierunku wykorzystania przyjaznych dla klimatu, zrównoważonych źródeł produkcji energii, jak np. energia wiatrowa.